PlanBe, FRISBEE

Świat cię ma w swoich szponach
GPS na iphonach
stale stres o ten $
tak gdzie cash czeka żona
w głowie syf, daje szona

bądź jak wszyscy dokoła
świat cię zniszczy, wypluje
nie bądź inny, ikona

jesteś winny mi doła
świat cie zawsze pokona
nie licz nigdy na zioma
który nigdy nie pomagał

świat to bestia bez zasad
buduje przed nami tyle fasad
w garażu nie passat
ale nie ucieknie przed tym masa
płynie szybko, ona to chce jak NASA

ten świat cię skrzywdzi, odsunie na bok
rzuci tobą jak FRISBEE
nim wykonasz krok
grunt jest śliski, gruby jak szkło
fleszy błyski czekają kiedy wykonasz błąd
ten świat cię skrzywdzi, odsunie na bok
rzuci tobą jak FRISBEE
nim wykonasz krok
grunt jest śliski, gruby jak szkło
fleszy błyski czekają kiedy wykonasz błąd

mam dosyć tych wspomnień
niedosyt po goudzie
masz nosy na mordzie
niedosyt, nic do mnie

mój świat jest inny i trochę lepszy
nie toleruję kłamstw, więc co ty pieprzysz
kto chcesz oszukać ty
cały świat we o tobie zza kamerki

ciągle tylko daj
ciągle tylko bierzmy
przecież to dla nas
po to tu jesteśmy
żeby tracić czas
i oglądać tyle bredni
które nam wpaja świat
byśmy nie byli mądrzejsi

dzieci robią dziś felxy
żeśmy zaczęli dorastać na wstecznym
weszliśmy do świata porad i sugestii
mało ważnych zasad polityków i agresji

wszystko nakręcają tylko martwi prezydenci
za mało miłości, za dużo złych intencji
za dużo zazdrości, za mało konsekwencji
świat bez dobrych emocji, się staje coraz cięższy

mała,
ten świat cię skrzywdzi, odsunie na bok
rzuci tobą jak FRISBEE

nim wykonasz krok
grunt jest śliski, gruby jak szkło
fleszy błyski czekają kiedy wykonasz błąd
ten świat cię skrzywdzi, odsunie na bok
rzuci tobą jak FRISBEE
nim wykonasz krok
grunt jest śliski, gruby jak szkło
fleszy błyski czekają kiedy wykonasz błąd